

**Protokół nr 6 ze wspólnego
posiedzenia Komisji Stałych Rady Powiatu
w Kamieniu Pomorskim w dniu 17 października 2016 roku**

Proponowany porządek obrad:

- 1. Otwarcie, stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**
- 2. Przyjęcie protokołu Nr 5/2016.**
- 3. Zapoznanie się z możliwością prowadzenia Domu Wczasów Dziecięcych w Wiselce.**
- 4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**
- 5. Wolne wnioski.**
- 6. Zakończenie posiedzenia.**

Ad.1.

Otwarcie, stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący obrad, Edward Arys o godzinie 11:10 otworzył wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Powiatu. Na podstawie list obecności Komisji Stałych stwierdził, że wszystkie komisje mają quorum.

Na wspólnym posiedzeniu nieobecni byli:

- radny Adam Celiński,
- radny Radosław Drozdowicz,
- radny Ariel Juszcak,
- radny Marek Świdorski,
- radny Bogusław Żak.

Listy obecności poszczególnych komisji stałych stanowią załączniki nr 1, 2, 3 i 4 do protokołu.

W posiedzeniu uczestniczyli:

- Skarbnik Powiatu – Ewa Tokarzewska,
- Naczelnik Wydziału edukacji, Kultury i Sportu – Krystyna Gogacz.
- Dyrektor Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Wiselce – Ewa Zielińska,
- Dyrektor Domu Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach – Andrzej Jędrzejewski.

Ad.2.

Przyjęcie protokołu Nr 5/2016.

Przewodniczący obrad poinformował, że na adresy e-mailowe wysłany był protokół z poprzedniego posiedzenia. Zwrócił się z zapytaniem, czy ktoś z radnych ma uwagi do protokołu. Uwag nie wniesiono.

Wobec powyższego poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 5/2016 z dnia 7 września 2016 roku.

Komisja w wyniku głosowania:

- 8 głosami „za”

- 2 głosami „wstrzymującymi”

przyjęła protokół Nr 5/2016.

Ad.3.

Zapoznanie się z możliwością prowadzenia Domu Wczasów Dziecięcych w Wisielce.

O godzinie 11:15 na posiedzenie komisji przybyła radna Beata Kiryluk.

Przewodniczący Rady Powiatu, Sebastian Mamzer poinformował, że jest to jak gdyby postulat, który był zgłoszony na ostatniej sesji. Na sesji były wątpliwości, czy jest możliwość techniczna, czy jest to zasadne, czy wymaga to jakichś dodatkowych nakładów. Ustalono zostało, że posiedzenie odbędzie się na miejscu, tak żeby radni mogli pójść, zobaczyć w terenie, sprawdzić. Jeżeli są jakieś pytania, uwagi, a sporo ich było na sesji, to Przewodniczącemu wydaje się, że teraz jest ten moment, żeby to rozstrzygnąć. Po to się tutaj radni spotkali. Stąd jest ten wniosek i spotkanie w tym miejscu w dniu dzisiejszym.

Radny Bronisław Karpiński oznajmił, iż wiadomym jest, że punkt pn. „Zapoznanie się z możliwością prowadzenia Domu Wczasów Dziecięcych w Wisielce” wynika z głębokich przemyśleń, analiz ekonomicznych Wnioskodawcy. Jeżeli jest Wnioskodawca to niech się ujawni i niech przedstawi analizę ekonomiczną, zasadność. Radny poinformował, że nie zgadza się z takim kierunkiem działań. Chciałby usłyszeć uzasadnienie. Czas wszystkich jest cenny. Sprawy Domu Wczasów Dziecięcych idą w dobrym kierunku. Placówka, w której radni przebywają również sobie dobrze radzi. Oczywiście wszystko to jest majątkiem Powiatu i o ten majątek jesteśmy zobowiązani dbać, natomiast wydaje się radnemu, że tam gdzie sprawy idą dobrze nie trzeba niczego psuć, nie trzeba robić sztucznych problemów. Poprosił, by osoba, która widzi taką możliwość, która o to wnioskuje, przeanalizowała to i przedstawiła argumenty.

Radny Lech Ziółkowski poinformował, że był jednym z radnych, którzy mówili o tym, żeby Dom Wczasów Dziecięcych funkcjonował w Wisielce. Radny nie stawiał wniosku, ale uważa, że jest to bardzo dobry pomysł. W zeszłej kadencji radny był w Międzyzdrojach. Z całym szacunkiem dla całego grona, pracowników, którzy przeprowadzali tam remonty - jest to dalej obiekt archaiczny, komuna. Robi się tylko kosmetykę. Położenie gumoleum, to nie są standardy, które mogłyby być rozwijane. Powiat Kamieński znajduje się w ciężkiej sytuacji. Cały czas przewija się kwestia, że Straż Pożarna od wielu lat stawia warunki i było to robione na takiej zasadzie, że wszyscy przymykali oko. Całe szczęście, że do tej pory nic się nie stało. Dom wczasów dziecięcych nie jest zadaniem własnym powiatu. Trzeba to sobie uświadomić, że Powiat nie musi utrzymywać czegoś, co nie jest jego obowiązkiem. W poprzedniej kadencji była mowa o tym, że te schody trzeba zrobić. Była wycena i mowa o kwocie 120 000zł. Radny nie wie, czy ma dobrą informację, ale słyszał, że został przeprowadzony przetarg na to, co w DWDz trzeba zrobić. Ogłoszony przetarg wykazał, że zadanie to można zrobić za 280 000zł. Tyle trzeba zainwestować, żeby zadowolić Straż Pożarną. Zdaniem radnego nie likwidując Domu wczasów dziecięcych, nie pozbawiając pracowników miejsc pracy – można adaptować pomieszczenia, które są w Wisielce i ten Dom wczasów dziecięcych dalej by tu funkcjonował.

Radna Beata Kiryluk poinformowała, że ma odmienne zdanie od radnego Lecha Ziółkowskiego. Poinformowała, że problem schodów pojawił się dopiero w roku 2013, bądź 2014. Do tamtego okresu wszystkie przeglądy strażackie przechodziły bez problemu. Przy kolejnych remontach strażacy akceptowali wyjście ewakuacyjne na dole, przez kuchnię. Teraz jakoś wpadli na pomysł, że trzeba bardzo zrobić te dodatkowe schody przeciwpożarowe. Przetarg oczywiście się odbył z kwotą wziętą z sufitu. Radna uważa, że trzeba raz jeszcze ogłosić przetarg, być może podzielić zadanie. Zrobić jeszcze raz kolejną ofertę. Radna poinformowała, że Międzyzdroje są bardziej atrakcyjną miejscowością, niż Wiselka i to Międzyzdroje przyciągają klientów, a nie Wiselka. Po sezonie w Wiselce tak naprawdę brak jest komunikacji. Poprosiła, by zauważyć, jak drogie są autokary, ich wynajęcie. Dzieci, które przyjechałyby we wrześniu, w październiku, w listopadzie do Wiselki byłyby skazane, żeby tutaj być. Co możemy zaoferować dzieciom w Wiselce. Tak naprawdę nie ma tutaj praktycznie niczego. W Międzyzdrojach jest dom kultury, z którym DWDz ma podpisaną współpracę. Dzieci chodzą na zajęcia. Uczestniczą we wszystkich imprezach, które są dostępne na terenie gminy Międzyzdroje. DWDz ma podpisaną super współpracę z Wolińskim Parkiem Narodowym. Do dyspozycji są muzea, kino, dom kultury. Po sezonie w Międzyzdrojach jest co robić i gdzie z dziećmi wyjść. Jest też opieka medyczna, która jest bardzo istotna przy prowadzeniu takiego typu działalności. Dzieci muszą mieć na podorędziu lekarza i opiekę medyczną do dyspozycji. Jest bardzo dobra współpraca z przychodnią w Międzyzdrojach i praktycznie na telefon można się umówić doktorem. Pielęgniarki, jak jest potrzeba przychodzą i robią zastrzyki. Są to argumenty, które należy wziąć pod uwagę przenosząc do Wiselki całą placówkę. DWDz zajmuje się tak naprawdę turystyką, szkołą na wyjeździe. Radna poprosiła, by popatrzeć na symulację, ile osób co roku przyjeżdża do Międzyzdrojów, jak atrakcyjne są Międzyzdroje, a ile przyjeżdża do Wiselki. Możemy przetestować, tak jak było mówione na początku, że rok czasu testowana będzie Wiselka, pod kątem, czy są nabory, jak to ma się odbywać, w jakiej formie. Generalnie magnesem przyciągającym jest gmina Międzyzdroje, miasto Międzyzdroje, tam gdzie dzieci mają najwięcej atrakcji. Przede wszystkim latem. Dla większości grup, które przyjeżdżają do DWDZ. Największą atrakcją dla dzieci, większości grup, które przyjeżdżają jest plaża. Dzieci po raz pierwszy widzą morze i bardzo chcą chodzić na spacer, bardzo chcą korzystać z naszego klimatu, bo większość naszych klientów jest ze Śląska. Naprawdę jest to za obopólną korzyścią.

Radny Lech Ziółkowski odniósł się do wypowiedzi radnej Beaty Kiryluk. Poinformował, że ze wszystkim się zgadza, za wyjątkiem jednego. Nie jesteśmy od tego, żeby zapewnić tymże dzieciom atrakcji. Robimy to po to, by Powiat miał z tego zyski, a nie do tego dokładał. Wiselka jest również położona nad morzem, a nie w górach. Biorąc pod uwagę województwo zachodniopomorskie – plaża w Wiselce jest najładniejszą w okolicy. Radny poinformował, że niedaleko stąd powstało centrum na terenie parku w GRODNIE, gdzie odbywają się cały czas lekcje przyrody. Jest to bardzo blisko. Można sobie to połączyć z wycieczką. Dla radnego jedynym argumentem jest argument ekonomiczny.

Radna Beata Kiryluk odniosła się w kwestii argumentów ekonomicznych i poinformowała, że pierwszy raz w życiu DWDz jest w takiej sytuacji, żeby do niego dokładać. Stało się tak za sprawą poprzedniego dyrektora, który przyjmował grupy niesubwencjonowane, dlatego nastąpiły braki w budżecie. Wielokrotnie już była

przedstawiana analiza ekonomiczna działalności Domu Wczasów Dziecięcych. Zawsze tam była subwencja z nadwyżką i zawsze tą subwencję gdzieś przekazywaliśmy. Tak było za poprzedniej kadencji. Radna poprosiła, by nie mówić, że przeważają tu argumenty ekonomiczne. Nowy dyrektor doprowadził do tego, że na przyszły rok jest tyle logowań, że na pewno też będzie subwencja z górką.

Radny Bronisław Karpiński poinformował, że bardzo ceni doświadczenie i szczerość radnego Lecha Ziółkowskiego. Uważa, że radnym kierują dobre intencje, tak, jak każdym z nas, natomiast zwrócił uwagę w obecności Pana Przewodniczącego Rady Powiatu, jak i wszystkich radnych, Zarządu, Panów Starostów, że rolą powiatu nie jest rola ekonomiczna. Powiat nie jest firmą, która ma przynosić dochód. Oczywiście pieniądze są bardzo ważne, ale jeżeli teraz ktoś z Państwa uważa i ktoś z Państwa radnych nie korzystał z dotacji, tylko sam się utrzymywał i nieważne, czy robił drogi, czy prowadził i prowadzi ośrodek to niech wstanie i powie, że daje sobie świetnie radę i nigdy nie korzystał z dotacji, z subwencji. Powiat jest czymś więcej, niż maszynką do robienia pieniędzy. Jeżeli Pan Starosta jako przedstawiciel Zarządu jest zobowiązany do dbania o to, żeby rynek pracy był rynkiem dla mieszkańców, to również z punktu widzenia osób, które pracują w DWDz. Radny nie wierzy do końca, czy przeprowadzka tutaj okaże się tania, bo tego nikt nie wyliczył. Nikt nie jest w stanie dziś tego wyliczyć, jak to rzeczywiście będzie i czy będzie rzeczywiście tak, jak radna Beata Kiryluk bardzo jasno powiedziała, jak wygląda atrakcyjność Międzyzdrojów i Wiselki. Nikt radnemu nie powie, że będzie tutaj niesamowity boom, bo różnie może być. Przyciągają miejscowości. W takiej sytuacji radny nie ma żadnych wyliczeń co do adaptacji pomieszczeń tutaj, jeżeli mówimy o podniesieniu standardów. O tym musimy mówić. Nie o pogorszeniu, nie o takim samym standardzie, tylko o jego podniesieniu. Radny nie ma żadnego przekonania, że po przeprowadzce cały zespół by funkcjonował. Może być tak, że na zasadzie samosprawdzających się prorocत्व okaże się, że mamy coraz mniej dzieci tutaj. Dyrektor staje na głowie, ale jest coraz mniej chętnych, bo to nie Międzyzdroje. Jest to Wiselka i pracowników trzeba zredukować. Pewne funkcje się pokrywają. Może się okazać, że postępy w ograniczaniu bezrobocia są takie, że jest ono większe. Mamy majątek, a ten majątek jest konkretny. Radni byli, chodzili, zaglądali do każdego zakamarka. Uważa, że wcale nie jest źle jeśli chodzi o poziom dostosowany do grup zorganizowanych. Dzieci chętnie przyjeżdżają. Ten dom jest sensownie ułożony, rozwija się. Dyrektor w uwagach przekazał, że wzrost jest o 66%, czyli bardzo dużo. Program idzie do przodu. Zespół jest zgrany, zdeterminowany, co zresztą widać, żeby dom się rozwijał. Nikomu nie zależy na tym, żeby stracić pracę. Radny uważa, że problem jest sztuczny. Radni mogliby bardziej rozmawiać dzisiaj o specjalnej strefie ekonomicznej, niż o domu wczasów dziecięcych i potrzebie jego przeniesienia. Radny oznajmił, iż szanuje kierunek dyskusji, żeby szukać jakichś rezerw, żeby wykorzystać maksymalnie potencjał. Radny bardzo się cieszy, że radny Lech Ziółkowski zabrał głos, jednakże uważa, że adresat jest nie ten. To nie ten adres. Sprawy jeżeli chodzi o ten dom idą we właściwym kierunku. Radny pomija przetarg. Pan Starosta doskonale wie, że przetarg na podstawie jednorazowej oferty nie może zamykać całego procesu. Można go powtórzyć. Wielokrotnie cała procedura przetargowa była powtarzana, aż się znalazł wykonawca, który się wstrześlił mniej więcej w możliwości jakimi dysponuje zamawiający, ewentualnie można to etapować. Według radnego można tą kwestię rozwiązać w ten sposób, żeby nie obciążać budżetu Powiatu nadmiernie. Oczywiście jest to zdanie radnego i uważa, że warto pomóc domowi, wtedy kiedy na tę pomoc zasługuje.

Przewodniczący Rady Powiatu, Sebastian Mamzer poinformował, że przygotowując się do dyskusji poprosił o zestawienie wyniku z działalności Domu Wczasów Dziecięcych za ostatnie 5 lat i z tych informacji, które radny otrzymał powie o wydatkach razem z wydatkami inwestycyjnymi, jeżeli mielibyśmy je wliczać do kosztów działania obiektu, to w roku 2010 było to (-) 61 000zł, w roku 2011 (+) 125 000zł, w roku 2012 (+) 38 000zł, w roku 2013 (+) 113 000zł, w roku 2014 (+) 19 000zł, w roku 2015 (-) 112 000zł. Dla radnego informacja jest czytelna. Dobrze, że są tutaj wszyscy i z Wiselki i z Międzyzdrojów. Dom wczasów dziecięcych ma możliwość wygenerowania zysków. Tak to radny rozumie, że jest taka możliwość, że Dom będzie dochodowy. Zróbmy więc wszystko, żeby był. Ustalmy to w ten sposób, że połowa tego zysku zostaje w placówce i jest przeznaczana na jakieś inwestycje, bo nie oszukujmy się jakieś inwestycje trzeba tam wykonywać. Wszyscy inwestują. Jest rok 2016 i są już jakieś dane dotyczące roku 2017 i jeśli ten kierunek jest prawidłowy, to ok. placówka niech zostaje, niech się rozwija, niech przynosi zysk. Jeżeli kierunek jest zły, to mówiąc sobie uczciwie nie ma to sensu. Natomiast jeżeli przy jakichś sprzyjających warunkach jest możliwość, że obiekt będzie przynosił zysk, to zróbmy wszystko, żeby ten zysk przynosił i niech sobie działa dalej.

Radny Waldemar Dubrawski poinformował, że zgadza się ze słowami radnego Karpińskiego, że Powiat nie jest maszynką do robienia pieniędzy, ale Powiat jest przede wszystkim do prowadzenia rzeczy, do których został powołany. Jeżeli zaniedbujemy rzeczy, które musimy wykonywać, czyli utrzymanie dróg, nasze szkoły, gdzie młodzież w liceum ćwiczy na w-f latem w gorączy, a zimą w mrozie, to radny się z tym nie zgadza. Radny uważa, że aby być do tej komisji przygotowanym, to radni powinni dostać analizę. Po pierwsze co się stanie jeżeli przeniesiemy dwdz z Międzyzdrojów do Wiselki, czyli jakie mamy szanse na obłożenie, jakie mamy szanse na przychody w Wiselce, jakie mamy szanse na przychody w Międzyzdrojach, jakie mamy koszty do poniesienia w Międzyzdrojach w ciągu najbliższych 3, 4 lat tak, żeby to funkcjonowało. Jeżeli to wychodzi na plus, to radny jest obciema rękoma za tym, żeby dom wczasów dziecięcych wtedy działał, jeśli będzie się samofinansował. Natomiast w przypadku, kiedy my mamy dokładać do domu wczasów dziecięcych, to radny jest przeciwny, dlatego, że mamy duże zaniedbania w tych obszarach, które prowadzić powinniśmy. Radnemu wydaje się, że jeżeli miała sens nasza dzisiejsza komisja i jutrzejsza sesja w sprawie DWDz, to radni powinni dostać przede wszystkim analizy ekonomiczne wszystkich rozwiązań, które są możliwe, a których nie widzimy, bo nie możemy też mówić, że oto fajnie będzie, kiedy DWDz przeniesiemy z Międzyzdrojów do Wiselki i zamkniemy DWDz w Międzyzdrojach. W Wiselce DWDz będzie się samofinansował, ale stracimy na dochodach, które miał do tej pory dom dziecka, które były w jego planie finansowym i które niwelowały częściowo koszty domu dziecka. Radny zapytał, kto wówczas pokryje tą różnicę, która nagle zniknie z domu dziecka. Placówka przez te 2, czy 3 miesiące, kiedy wydzierżawia budynek zarabia jakieś konkretne pieniądze, które niwelują koszty w placówce, którą zobowiązani jesteśmy prowadzić. Radnemu wydaje się, że cały czas działamy po omacku i chcemy podjąć decyzję na temat, czy to likwidacji, czy to przeniesienia, czy czegośkolwiek, co ma się dzieć z Dwdz nie mając podstawowych danych. Radny w tym momencie nie podejmuje się podjęcia w takim wypadku decyzji. Jeżeli radni dostaną czarno na białym wyliczenia, za które ktoś będzie odpowiadał, ktoś je rzetelnie przekaże, bo nawet kiedy radny próbował od początku roku pytać regularnie, co 2 miesiące o przychody dwdz okazało się, przy ostatniej odpowiedzi na interpelację radnego, że ta ostatnia odpowiedź nie gra w stosunku do pozostałych trzech. Radny nie wie, które dane są prawidłowe. Czy ta

ostatnia, która podaje, że jest zysk, czy te wcześniejsze, które podawały, że są straty. Nagle wzrosły dochody, które ponoć wzrastały w przeciągu roku, a które do tej pory nie były podawane. W związku z tym radny chciałby, żeby ktoś w końcu rzetelnie przeprowadził analizę ekonomiczną pracy jednostki i tego, co tam musimy włożyć. Jeżeli ma się to finansować, to radny zgodzi się z radną Beatą Kiryluk, że na pewno bardziej atrakcyjnym terenem są Międzyzdroje, niż Wiselka, co nie ulega żadnym wątpliwościom. Radny ma wątpliwości co do tego, czy to w ogóle ma sens i przenoszenie i utrzymywanie w Międzyzdrojach, czy też nie. Radny nie widział żadnych dokumentów świadczących o tym, przed dzisiejszą komisją, że ma to sens, bo analiza ekonomiczna pokazuje, że jesteśmy przynajmniej na 0.

Radna Beata Kiryluk poinformowała, że na sali obecna jest główna księgowa z Domu Wczasów Dziecięcych. Zwróciła uwagę radnych na jedną bardzo istotną rzecz. Radna będąc kiedyś dyrektorem robiła ocieplenie, robiła remonty, udoskonalała kotłownię gazową. W Międzyzdrojach budynek ogrzewany jest gazem. W skali roku kosztuje to DWDz 14 000zł – ogrzewanie i gotowanie na gazie. W Wiselce jest olej opałowy. Planowane koszty na ten cel to 130 000zł. Zależy to od tego, jaka jest zima. Radna zapytała, jaka tu jest ekonomia. Wiselka nie jest zgazyfikowana i nie ma szans na zmianę sposobu ogrzewania. Koszt utrzymania budynku w Wiselce jest bardzo duży. Ponadto poinformowała, że koszty liczenia turnusu, czyli osobodnia są wyliczane ustawowo. Nie możemy wyjść ponad symulację, która jest podana w ustawie. Są to średnioroczne dochody, które się dzielą. Nie możemy narzucić wyższej ceny. Tutaj już ze względu na to ogrzewanie koszty utrzymania będą większe niż koszt osobodnia w Międzyzdrojach. Będzie tak, że placówka będzie zarabiać w Międzyzdrojach i będzie uzupełniać Wiselkę z pieniędzy zarobionych w Międzyzdrojach. To jest naprawdę nieopłacalne ekonomicznie. Tu nie ma kuchni, czyli musimy de facto coś zrobić z posiłkami. Informowanie społeczeństwa przez cały czas, gdyż odpowiednie portale od razu przekazują takie dobre wieści, że Dom Wczasów będzie likwidowany, że w domu znowu się coś dzieje, że nie dokonano remontu, powoduje, że ciężko jest pracownikom DWDz rozmawiać z klientami, bo pierwsze pytanie jest takie, czy będziecie w przyszłym roku. To dobrze, że są logowania, że są stali klienci, że jest to powtarzalne i te same grupy, które przyjeżdżają – przyjeżdżają za rok, za dwa, za trzy. Bukują sobie, bo patrzą i widzą, że są bardzo atrakcyjne zajęcia, atrakcyjna okolica, świetna kuchnia. Za każdym razem dom dostaje niesamowite pochwały, ponieważ Panie kucharki gotują pod dzieci. To nie jest kuchnia masowa, tylko to jest kuchnia dostosowana do klienta. Jeżeli są dzieci z alergiami, to wszystko jest to dostosowane do klienta. Panie kucharki gotują osobno dla takich dzieci, osobo dla dzieci zdrowych. Jeżeli byśmy przenieśli ten dom wczasów do Wiselki, to niestety nie ma tu żadnej komunikacji, która pozwoliłaby na to, żeby większość załogi mogła tu dojeżdżać. Tu po prostu nie ma czym dojechać. Straci się bardzo dobrą kadrę, która pracuje 20 lat i zna się na tym, co robi. Straci się ducha DWDz.

Radny Waldemar Dubrawski po raz kolejny zwrócił uwagę, że takie rozmowy na temat ekonomii nie mają sensu, bo podanie jednego z czynników, który ma wpływ nie stanowi o niczym, bo równie dobrze możemy spytać o podatek od gruntów i radny jest się w stanie założyć, że jest dużo niższy, niż w Międzyzdrojach. To nie ma kompletnie sensu. Radny chciałby zobaczyć całościową analizę. Rozwiązania dotyczące utrzymania tylko Wiselki, utrzymania tylko DWDz w Międzyzdrojach, utrzymania DWDz w Międzyzdrojach z tą opcją pracy w Wiselce, tudzież ewentualnie likwidacji DWDz. Radny nie mówi tego, bo jest

zwolennikiem likwidacji, bo nie jest. Radny jest zwolennikiem tego, żeby utrzymywać przede wszystkim to, do czego zostaliśmy zobligowani ustawami, a jeżeli w tych elementach jesteśmy „zacofani”, to w tym momencie musimy mocno analizować to, co robimy ponad to, co powinniśmy robić i jeżeli przynosi nam to straty, to nie powinniśmy tego robić. Jeżeli w tym najtrudniejszym okresie się samofinansuje, to niech się to samofinansuje. Radny nie zobaczył takiej analizy i dopóki jej nie zobaczy – nie podniesie ręki ani za przeniesieniem, ani za likwidacją, ani za pozostaniem tego w takim stanie, w jakim jest.

Przewodniczący Rady Powiatu, Sebastian Mamzer przypomniał, że przed sesją, przed komisją wysłał do wszystkich radnych zapytanie, czy radni potrzebują jakichś danych, jak również, czy oczekują, że na tą komisję jakieś dane mają być przygotowane. Radny poprosił o dane zarówno od Pana Dyrektora DWDz, jak i od Pani Dyrektora COPOW i je dostał. Nikt z radnych żadnych innych informacji nie potrzebował. Nikt ich nie dostał, dlatego, że o nie nie prosił. Radni mówią dzisiaj o możliwości prowadzenia Domu Wczasów w Wiselce w kontekście (jeżeli radny dobrze zrozumiał ostatnią sesję) podpisanego porozumienia pomiędzy COPOW, a DWDz. Taka decyzja już zapadła. Jakies przygotowania w tym kierunku idą. Na sesji były pytania, wątpliwości co do tego, jakich to wymaga nakładów, czy jest to możliwe, czy niemożliwe, kwestii elektrycznych, wodociągowych, stąd pojawił się pomysł, żeby to spotkanie odbyło się dzisiaj, tutaj. Dzisiaj radni nie decydują ani o likwidacji, albowiem takiego wniosku z Zarządu w ogóle nie ma, ani o przeniesieniu jego działalności, natomiast o tym, że w przyszłym roku DWDz ma prowadzić działalność również tutaj w Wiselce i czy stanowi to jakiś problem dla istniejącej placówki. Z tego, co Przewodniczący sprawdził placówka wypracowała 220 000zł zysku, wynajmuje to głównie w sezonie tak naprawdę, od czerwca do sierpnia i z tego tytułu ma 220 000zł i pod tym względem to spotkanie miało się tu dzisiaj odbyć. Jest dyrektor zarówno jednej, jak i drugiej placówki.

Radny Lech Ziółkowski poinformował, że chciałby się włączyć w to, co powiedział Przewodniczący Rady. W porządku dzisiejszej komisji jest punkt mówiący o zapoznaniu się z możliwością prowadzenia Domu Wczasów Dziecięcych w Wiselce. Na sesji nie ma słowa o tym, że radni będą dyskutowali o likwidacji Domu Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach. Radni w swoim gronie powinni dalej dyskutować, bo sprawa ewentualnej likwidacji domu wczasów przewija się od kilku lat. Cały czas radni rozmawiają i nie mogą dojść do jakiegoś porozumienia. Dzisiaj radni rozmawiają, przedstawiają sobie różne rzeczy, ale to nie jest dyskusja, jak to zaznaczył Przewodniczący Rady, nad likwidacją Domu Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach. Powinna być rozmowa o konkretach. Podpisane zostało porozumienie i dom wczasów ma to prowadzić. Argument, który podnosiła radna Beata Kiryluk dotyczący ogrzewania. Kto za to zapłaci. Były tylko dwie grupy, a całą zimę dom wczasów ma to prowadzić. DWDz będzie na strasznym minusie.

Radna Beata Kiryluk poinformowała, że decyzja podjęta została zbyt szybko, bez wyliczenia kosztów ekonomicznych.

Radny Jarosław Kapitan poinformował, że aby nie dopuścić do degradacji budynku i tak trzeba go ogrzewać. Nie zostawimy go pustego, nie spuścimy wody, bo ten budynek za chwilę zostanie zniszczony, rozsypie się. Dalej musimy go ogrzewać. Radny odniósł się do wypowiedzi radnej Beaty Kiryluk na temat kosztów utrzymania pod kątem opału i poinformował, że nie jest do końca tak. Zarówno DWDz, jak

i Wiselka funkcjonują bardziej w okresie letnim, gdzie koszty utrzymania, koszty ogrzewania nie są kosmiczne. Częściowo budynek musi być ogrzewany, czyli dalej płacimy za to ogrzewanie, a budynek będzie stał pusty. Trzeba dokładnie policzyć, ile grup jest po sezonie, kiedy trzeba te budynki dogrzewać i wówczas będzie to można dokładnie zanalizować.

Radny Waldemar Dubrawski oznajmił, iż ma wrażenie, że Zarząd Powiatu cały czas działa nie fair w stosunku do radnych. Radny pamięta grudniową sesję, kiedy była rozmowa na temat likwidacji Domu wczasów. Likwidacja odłożona została o rok. Po roku miała zostać podjęta decyzja, czy DWDz będzie likwidowany, czy też nie. Radnemu udzielono odpowiedzi, że do czerwca.

Radny Waldemar Dubrawski przypomniał, że na czerwcowej sesji informował, że trzeba by o tym porozmawiać i wszyscy tłumaczyli radnemu że po roku.

Starosta poinformował, że mowa była o wynikach za półrocze.

Radny Waldemar Dubrawski wyjaśnił, że w czerwcu radni o tym nie rozmawiali, dlatego, że na rok, teraz nie rozmawiają, dlatego, że Zarząd podjął już decyzję i wydzierżawił na okres 3 lat budynek domu dziecka, czy też podjął decyzję o rozpisaniu przetargu na budowę schodów. Radny pamięta jak dzisiaj, kiedy do budżetu wprowadzane były środki na schody. Była wówczas mowa o tym, że przetarg na pewno nie zostanie rozpisany. Jest to tylko po to, żeby pokazać, że coś będziemy robić. Radny czuje się pominięty bez decyzji. Radni podnieśli ręce za tym, że zgadzają się na to, że zapisują te środki w budżecie, żeby można było je pokazać. Teraz okazuje się, że Zarząd podejmuje decyzję, bez wcześniejszej konsultacji z radnymi, rozpisuje przetarg na budowę schodów i gdyby generalnie kwota była poniżej kwoty, którą mamy w budżecie, bądź równa, to trzeba by było podpisać umowę na remont tych schodów. Radny nie uważa, że to nie jest miejsce i czas, żeby radni dzisiaj o tym rozmawiali. Radny uważa, że nie radni są od tego, by pisać Przewodniczącemu Rady, co chcą, tylko jeżeli ktoś o coś wnioskuje, to ma radnym przedstawić konkretną koncepcję i analizę z tym związaną. Ani radny, ani żaden z radnych siedzących tu dzisiaj nie będzie się zastanawiał, co trzeba przeanalizować, żeby to stwierdzić. Radny rozumie, że oto radni siadają do tej analizy, mają przedstawioną analizę i wówczas Przewodniczący Rady może zapytać radnych, czy potrzebują czegoś jeszcze. Wtedy z tej analizy może radnemu wyniknąć, że będzie mu brakowało jakiegokolwiek dokumentu, ale jeżeli Pan Przewodniczący pyta radnych co chcą do takiej sesji, gdzie radni nie mają żadnych dokumentów na tą sesję, to co radny może chcieć.

Przewodniczący Rady poinformował, że ustalone zostało, że odbędzie się spotkanie dotyczące działalności domu wczasów dziecięcych w Wiselce i dla radnego było jasne, czego chce. Radny wiedział czego chce przychodząc na dzisiejsze spotkanie.

Radna Jadwiga Adamowicz odniosła się w kwestii kosztów ogrzewania. Mówi się o tych bardzo dużych kosztach ze względu na opał. Czy w poprzedniej kadencji nie było dyskusji na ten temat, żeby tutaj zmienić opał. Że piec jest do tego dostosowany. Czy musimy się cały czas trzymać tego oleju. Była o tym mowa. Tam był zakupiony olej na dłuższy okres czasu i dlatego to przełożono. Radna się na tym nie zna, ale do Zarządu taki wniosek, żeby to przeanalizować, sprowadzić fachowca, żeby zobaczył i może da się zmienić sposób ogrzewania. Chodzi tutaj o ten piec, że jest on ponoć dostosowany, że można go zmienić na inny opał.

Radna Beata Kiryluk poinformowała, że Pan Dyrektor podpisał umowę. Budynek, który przejęło DWDz jest na całkowitym utrzymaniu Domu wczasów. To, że tutaj nie będzie nikogo zimą, to Panią Dyrektor nie interesuje. To, co DWDz zarobi w Międzyzdrojach będzie musiał przeznaczyć na płacenie tutaj. Nikt nie będzie nas zwalniał z obowiązku płatności. Umowa jest umową.

Radny Jarosław Kapitan poinformował, że się z tym zgadza, natomiast i Dom wczasów i Placówka są jednostkami Powiatu. Idzie to z jednej puli. Radny zgadza się, że będzie to szło z pieniędzy zarobionych przez DWDz.

Radna Beata Kiryluk poinformowała, iż ma wrażenie, że ktoś tu uknuł chytry plan, żeby dać jeszcze tą Wisłokę, żeby zabrać te pieniądze, które dom wczasów zarobił na subwencji, za które można by było wyremontować i te schody i coś jeszcze, a DWDz musi teraz płacić koszty utrzymania w Wisłokę. Radna przychyliła się do stanowiska radnego Waldemara Dubrawskiego, że zanim się coś zrobi, to trzeba najpierw przeprowadzić analizę ekonomiczną (opału, wody, podzielności liczników) i można by było coś takiego wdrażać. Teraz jesteśmy pod ścianą. Umowa została podpisana. Mamy przyjęte turnusy. Pan dyrektor się postarał i na Wisłokę są turnusy. Radna chciała się jeszcze zapytać, czy takie przypuszczalne, symulacyjne koszty osobodnia na Międzyzdroje i na Wisłokę są policzone.

Pani Księgowa wyjaśniła, że tych danych nie ma. Nie można przedstawić kosztów, albowiem żaden z fachowców nie udzielił odpowiedzi, jak rozdzielić koszty dotyczące ogrzewania, oleju. Wszystko jest podłączone pod jedną kotłownię. Jest to najbardziej znaczący aspekt kosztów.

Przewodniczący obrad, Edward Arys poinformował, że był Dyrektorem Domu Dziecka w Wisłokę przez 12 lat i najlepiej się orientuje, dlaczego jest tutaj olej. Jak robiona była kotłownia, to olej kosztował 49 groszy, czyli w jednym roku wszystkie koszty radnemu się zwróciły. Teraz jest to większy koszt, ale są dwa piece, jest jeden budynek. Piece są przystosowane do tego, że mogą funkcjonować oddzielnie. Jeden piec można by przenieść do tego budynku i zmniejsza się koszty przesyłowe. Jest miejsce na piec, jest miejsce na zbiornik na olej, ale nie na dzisiaj jest ta rozmowa.

Dyrektor Domu Wczasów Dziecięcych poinformował, iż uważa, że nie można chować głowy w piasek. Dzisiaj sprawą najważniejszą jest to, że w grudniu przyjdzie Straż Pożarna i zamknie Międzyzdroje, jeżeli nie zostaną ruszone schody przeciwpożarowe. Mamy odpowiedź Straży Pożarnej w tej kwestii, dlatego Dyrektor chce poinformować radnych, że jest pilna potrzeba, żeby powtórzyć przetarg, ale nie z takim wygórowanym kosztorysem na 229 000zł, tylko żeby zmniejszyć ten kosztorys, żeby kosztorys był mniejszy i żeby wykonać zalecenie straży, co jest możliwe. Dyrektor został zobowiązany do tego, by znaleźć tańszego wykonawcę i zrobił to. Przy dużym zaangażowaniu Panów Starostów znalazło się dwóch chętnych na tańsze wykonanie schodów. Co prawda nie był to taki kosztorys, jaki wykonał Pan Nowak, ale ci ludzie fizycznie chcieli zrobić te schody przeciwpożarowe, łącznie z wykonaniem innych zaleceń straży pożarnej za mniejsze pieniądze, do 100 000zł. Jeżeli straż przyjdzie w grudniu i zamknie budynek, to będzie wówczas katastrofa. Dyrektor poprosił, żeby pochylić się nad tą sprawą w tym kierunku, aby ten przetarg z mniejszą kwotą był ogłoszony.

Wicestarosta Kamieński, Marek Matys poinformował, że mieliśmy do czynienia z projektem, który był uzgodniony przez instytucje. Projekt, który zakładał od razu już według kosztorysu inwestorskiego znaczne środki na wykonanie zgodnie z takim rozmachem, jak zostało to zaprojektowane. Moglibyśmy robić od razu, od ręki odstępstwa i w związku z tym ponownie płacić za projekt, bo odstępstwo od tego projektu wiązałoby się z wydatkowaniem pieniędzy po raz drugi. Pytanie jakie by były głosy radnych dzisiaj, gdybyśmy przekreślili poprzedni projekt nie robiąc próby w naturze w postaci rozstrzygnięcia przetargowego, gdzie mamy dotychczasowe doświadczenie, że oferty w przetargach znacznie w dół odbiegają od kosztorysów inwestorskich. Była podjęta próba wysondowania, z góry zakładając, że suma przy tym projekcie może być niewystarczająca, ale mielibyśmy może dzisiaj możliwość dyskusowania o tym, że należy do tego projektu i do sumy, która pojawiła się w wyniku ofert dołożyć sumę np. 15 000zł, 17 000zł. Dzisiaj ta nasza dyskusja może byłaby bardziej konkretna. Okazało się, że nawet pomimo szerokiego nagłaśniania tej naszej planowanej inwestycji wśród wielu wykonawców lokalnych – na dzisiaj mamy odzew taki, jaki mamy i wiemy, że na ten projekt, w takim wydaniu nas nie stać. Jest inny pomysł, o ile zostanie on zaakceptowany przez radnych. Możemy w tym momencie spróbować rozwiązać problem na zasadzie zaprojektuj i wybuduj. Wicestarosta mówi tu o pomysle Pana Starosty. Mamy w związku z tym możliwość uzgodnienia warunków brzegowych do przetargu. Musielibyśmy te warunki brzegowe ustalić ze strażą pożarną. Należałoby się zastanowić nad lokalizacją w ogóle zejścia zewnętrznego, bo być może, gdyby zmienione zostało usytuowanie tej zewnętrznej konstrukcji udałooby się być może uniknąć bardzo kosztownych wydatków na wymianę stolarki okiennej i drzwiowej na ognioodporną (30 minutowa). Tu był znaczny koszt związany z tego typu wymogiem strażaków przy lokalizacji schodów przy tarasie. Pytanie, czy inna lokalizacja schodów, przy innym dojściu do tych schodów, w innej części budynku nie da nam możliwości oszczędności kosztów na wymianie stolarki. Ewentualnie można by było rozmawiać nad etapowaniem inwestycji jeśli chodzi o hydranty. Może uzyskamy zgodę na wykonanie tego zadania na zasadzie etapu I – schody i wymiana stolarki w innej lokalizacji, schody może o mniejszych wymiarach i jeżeli będzie akceptacja radnych, bo ciągle radni podkreślają, że czują się oszukani, że już jakieś rozpoznanie było robione, bez akceptacji – wtedy można by było jak najszybciej postarać się, by takie spotkanie ze strażakami zrobić i ogłosić przetarg na zasadzie zaprojektuj i wybuduj.

Radny Lech Ziółkowski poinformował, że dyskusja radnych sprowadziła się do mówienia o tym, co można zrobić. Zdaniem radnego burzę wywołało podpisanie porozumienia, co dla radnego było wielkim zaskoczeniem. Mówiło się o tym, że dajemy prolongatę dla Pana Dyrektora, który pokazuje, jak działa Dom Wczasów Dziecięcych w Międzyzdrojach i na to radni czekali, by to podsumować. Nagle okazuje się, że jest podpisane porozumienie. Radny był tym bardzo zaskoczony i miał w tym temacie inne zdanie. Przewodniczący dzisiejszych obrad również. Zostało coś przekazane, na jakichś warunkach. Tu nie można, tam można. Radny nie wie, czy był to ratunek dla Domu Wczasów Dziecięcych, żeby zarobić pieniądze i pokazać ekonomicznie, że wyjdziemy dobrze. Gdyby nie zostało to przekazane, to radni zastanawialiby się, co z tym fantem zrobić, kiedy wszystkie dzieci z placówki opiekuńczo – wychowawczej znajdują się w tym budynku, więc co zrobić z tamtym budynkiem. Może szukano by jakiegoś innego rozwiązania. Dom wczasów zostałby sam i musiałby się pokazać. W momencie, kiedy okazałoby się, że nie daje rady ekonomicznie nie byłoby już alternatywy, żeby go ratować. Radny nie wie, czy

to był pomysł – czy Pana Dyrektora, czy władz Powiatu, żeby takie porozumienie podpisać.

Radny Bronisław Karpiński poinformował, że każdy radny postawił się w sytuacji Dyrektora, pracowników. Radni są od tego, żeby nie przeszkadzać. Pan dyrektor dostaje pieniądze za to, że rządzi, że podejmuje decyzje i prowadzi placówki, albo tak, jak radny mówił na ostatniej sesji – radni zastępują Pana dyrektora we wszystkim. Pracowników, dyrektorów. Nad czym się tutaj zastanawiać. Wielokrotnie na sesji była mowa o tym, że ruchy te spowodowane są tym, by stworzyć dźwignię finansową, która pozwoli na to, że subwencja będzie większa. Na dzisiaj mamy subwencję w wysokości 390 000zł. Zbliżamy się do 400 000zł. Sprawy idą w dobrym kierunku. Deficyt maleje. Radny zgadza się z Przewodniczącym Rady Powiatu, że dane, o które Przewodniczący prosił dostał i z wyliczeń wynika, że w perspektywie kilku ostatnich lat DWDz generalnie jest na plusie. Tendencja jest w kierunku nadwyżki. Droga jest właściwa. Radny chciałby złożyć wniosek, koleżeńską prośbę, aby dyskusję zamknąć, a Pana Starostę zobowiązać, by przetarg ogłosił. Zostało kilka tygodni. Sytuacja jest nadzwyczajna. Trzeba zastosować, być może korzystając z noweli prawa zamówień publicznych – najprostsze procedury, oczywiście w trybie zaprojektuj i wybuduj będzie najkrócej, bo za chwilę będzie to, o czym powiedział Pan dyrektor. Tak, czy inaczej nie ma o czym dyskutować tylko te schody jak najszybciej zrobić. Są jakieś wymogi.

Dyrektor Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, Pani Ewa Zielińska poinformowała, iż jest zdziwiona, że radni nie wiedzą o sytuacji, że dyrektorzy podpisali jakieś porozumienie. Jest zdziwiona w jaki sposób radni pracują i się porozumiewają. Dyrektorzy potrafili się porozumieć i zrobili to w dobrej wierze. Pani dyrektor miała swój interes, Pan dyrektor miał swój. Wyjaśniła, że na tym budynku zarabiała tylko przez okres 2 miesięcy. W tym roku zarobiła 220 000zł. Więcej z tego budynku nie wyciągnie. Wszystkim zależy, żeby Powiat dobrze prosperował. Panu Jędrzejewskiemu zależało na tym, żeby wyciągnąć DWDz z długów. Wychodzi chyba na to, że radni zarzucają dyrektorom, że podpisali jakieś tajne porozumienie na niekorzyść radnych. Pani dyrektor poprosiła, by radni jeszcze raz się nad tym zastanowili. Radni są od tego, żeby do dyrektorów przyjeżdżać, żeby z dyrektorami rozmawiać. Dyrektorzy są na to otwarci. Wszystkie informacje są radnym przekazywane. Chyba tylko dyrektorom zależy na tym, by zarabiać pieniądze dla Powiatu. Dyrektorzy robili to w dobrej wierze. Nikt nie działał na szkodę Powiatu. Rzeczywiście, problemów jest bardzo dużo. Dyrektorzy starają się je rozwiązywać. Współpracują ze sobą. W Wiselce były już dwie grupy. Gdyby radni pomogli dyrektorom w tym wszystkim, to chyba każdy dobrze by na tym wyszedł.

Radny Edward Arys zwrócił się do Pani Dyrektor i oznajmił, że doszło do jakiegoś nieporozumienia. Poinformował, że rozmawiał z Nią kiedyś w Starostwie i pytał, czy chciałaby, żeby było jak dawniej, przed podpisaniem porozumienia. Pani dyrektor odpowiedziała, że wolałaby, żeby ten dom był dla niej, a nie dla Domu Wczasów Dziecięcych. Radny tego nie rozumie.

Dyrektor COPOW wyjaśniła, że prowadziła ten interes odkąd jest dyrektorem, czyli przez ostatnie 3 lata. Okazało się, że ten interes prowadziła nielegalnie. Nie ma tego w statucie i nie powinna tego robić. Zarabiała pieniądze tyle, ile się dało. Budynek stoi pusty. Dzieci zostały przeniesione do wyremontowanego budynku. Jeżeli ktoś ma możliwość zarobienia na nim więcej, to Pani dyrektor nie będzie się upierała, żeby na

tym budynku siedzieć. Budynek wymaga ciągłych remontów. Prosiła o pieniądze na remont PRASZKI argumentując, że na PRASZCE zarobi na remont tego budynku. Tych pieniędzy Pani dyrektor nie dostała. Niedługo również trzeba będzie w ten budynek inwestować duże nakłady, ponieważ wiadomo, w jakim on jest stanie. Nie jest tak, że Pani dyrektor nie chciała, bo nie mogła. Prawnicy się na temat wypowiedzieli. Naczelnym obowiązkiem Pani dyrektor jest to, żeby dbała o majątek, ale przede wszystkim o dzieci, o ich wychowanie. Pani Dyrektor prowadzi placówki opiekuńczo – wychowawcze. Dopóki to robiła – uważa, że robiła to dobrze. Przynosiła Powiatowi zysk, natomiast jeżeli ktoś ma inną koncepcję, inne możliwości i może na tym budynku więcej zarobić, to się do tego przychyła.

Przewodniczący obrad Edward Arys poinformował, że nieprawdą jest, że Pani Dyrektor nie może zarabiać. Lepiej jest zrobić zmianę i w Statucie to zapisać, niż oddawać. Z rozmowy z Panią dyrektorem wynikało, że ten budynek jest Jej potrzebny. Jutro na sesji radny złoży wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji punktu dotyczącego zerwania porozumienia. Taki wniosek radny stawiał na Zarząd, ale został odrzucony. Jeżeli Rada to odrzuci, to trudno. Pani dyrektor może zarabiać dodatkowe pieniądze na ubrania, zeszyty, obuwie itd. Radny to sprawdził i całe 12 lat zarabiał, żeby dzieci chodziły w nowych rzeczach, a nie starych.

Dyrektor COPOW poinformowała, że wszystko co zarabia oddaje do Starostwa. W tym budżecie z zaoszczędzonych pieniędzy 95 000zł zostało Pani dyrektor zabrane.

Radny Lech Ziółkowski poinformował, że czuje się bardzo niekomfortowo. Również rozmawiał z Panią dyrektorem. Radny jest mieszkańcem Wisielki. Dowiedział się, co się dzieje w placówce opiekuńczo – wychowawczej, że wynoszone są meble itd. Radny udał się do jednostki, żeby spytać, co się dzieje. Pracownicy byli oburzeni. Pani dyrektor mówiła, że jest zdziwiona tym, co się dzieje, ale, że tak powiedzieli w Powiecie, że nie może tego prowadzić, w związku z czym nie ma nic do powiedzenia. Radny również mówił, że będzie bronił stanowiska Pani dyrektor. Czuje się niekomfortowo, że broni czegoś, co wszyscy ustalili i co podoba się wszystkim.

Radna Beata Kiryluk podziękowała Pani dyrektor za wystąpienie. Poinformowała, iż okazało się, że placówka nie może prowadzić pewnego rodzaju działalności, w związku z czym zostało to przekazane do domu wczasów. Pani dyrektor pozbędzie się części kosztów, za które rokrocznie musi płacić, tj. ogrzewanie, woda, śmieci, elektryka itd. Po raz kolejny doszło do sytuacji, że coś zostało zrobione, coś przekazane i zanim zaczęło działać radni chcą to likwidować. Zdecydujemy się na coś. Albo dajmy te 3 lata, żeby dom wczasów w Międzyzdrojach i w Wisielce normalnie działał, albo tak, jak powiedzieli radni Arys i Ziółkowski - odłączmy to, zostawmy to Pani dyrektor, zanim wejdziemy w większe koszty, bo tak jak powiedziała Pani dyrektor jest to budynek, który jest w gorszym stanie technicznym, niż ten w Międzyzdrojach. Rada dała roczną szansę domowi wczasów, żeby się dźwignął i się dźwignął. Dołączymy do tego jeszcze Wisielkę i się nie dźwignie. Pomysł z Wisielką jest świetny, albowiem w oświacie zarabia się na subwencji, ale musi to być zrobione z głową. Musimy mieć czas na wypracowanie tego, jak zachęcić ludzi, albowiem do Wisielki mogą przyjeżdżać grupy, ale tak naprawdę od kwietnia i wtedy ta subwencja będzie rewelacyjna. Jeśli zostało coś dane, to potrzebny jest czas na to, żeby logicznie, logistycznie wszystko pozałatwiać, albo

tak jak powiedział radny Arys – stańcie na sesji i powiedzcie, że odłączamy, zostawiamy dom wczasów, bo dom wczasów już sobie poradzi z tą subwencją, którą wypracował w tym roku, z tym logowaniem turnusów, które ma na przyszły rok i na kolejne 3 lata. Pan dyrektor wie, na czym polega subwencja. Tamten dyrektor nie wiedział, bo był menadżerem.

Radna poinformowała, że subwencja na rok przyszły wyniesie ok. 640 000zł. Poprosiła, by radni zobaczyli, jak załoga się stara, żeby funkcjonować.

Pani Skarbnik odniosła się do wypowiedzi Pani Dyrektor, która wprost poinformowała, że Powiat zabiera jej dochody uzyskane z darowizn itd., co jest nieprawdą. Na początku roku Pani dyrektor miała 26 wychowanków. W tym momencie ma ich już tylko 15. Pani Skarbnik ma w budżecie zaplanowane wyższe dochody, które uzyskuje z zewnątrz. Nie ma tych dochodów, w związku z czym ucina się to adekwatnie do wydatków. Pani Skarbnik nigdy dochodów nie zabiera, a ewentualnie jeżeli cokolwiek, to koryguje wydatki.

Radny Waldemar Dubrawski poinformował, iż ma wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym temacie. Prośba radnego do Zarządu jest taka, żeby przygotował dokumenty na następną sesję, tak żeby radni mieli pełny ogląd na temat ekonomicznych rozwiązań co do DWDz.

Starosta Kamieński poinformował, że chciałby jednoznacznie powiedzieć to, co powiedział Panu Nowickiemu. Nie ma żadnego zamiaru likwidacji DWDz. Takiego zamiaru Zarząd nie przedstawił. To, co się stało, to tak, jak ktoś określił – miała to być dźwignia, która miała pomóc DWDz. Starosta jest święcie przekonany, że to może pomóc. Dwie grupy przyjechały w tym roku. Jedna z grup napisała bardzo ładne podziękowania. Czuli się tutaj świetnie, Wisłka jest piękna, wszystko było dobrze. Potrzeba czasu. Nie ma zamiaru likwidacji. Starosta wie, że DWDz może przynosić zysk nie tylko dla siebie, ale i dla Powiatu. Starosta musi patrzeć w innym kontekście, niż pracownicy. Pracownicy patrzą na swoje podwórko, wyłącznie na swój obiekt. Radni patrzą przez pryzmat budżetu Powiatu. Starosta odniósł się do słów radnego Waldemara Dubrawskiego, który mówił, że nie możemy pozwolić na to, żeby DWDz, które nie jest zadaniem własnym powiatu opływało w dostatkach, natomiast dzieci, które uczyć musimy będą ćwiczyły w kufajkach, czy też nauczycielom będzie się lało na głowę. Któryś z radnych podnosił kwestię bezrobocia. Jakie bezrobocie. Zwiększamy zatrudnienie. Jeżeli jest tu filia powoływana, to dodatkowe osoby są zatrudniane. To stwierdzenie jest absolutnie nieuzasadnione.

O godzinie 12:26 na posiedzenie komisji przybył radny Bogusław Hilarski.

Patrzemy na taki obiekt przez pryzmat ekonomii, kosztów utrzymania, oleju, który jest faktem i nad którym trzeba się zastanowić, żeby coś zmienić. Na obiekt pracuje się cały rok, a nie przez 2, czy 3 miesiące w roku. Tak jak było w tym roku. Taka była sytuacja, ponieważ powiedzieliśmy sobie w grudniu, że dajemy sobie czas. Wyniki miały być oceniane po czerwcu, to je dzisiaj oceniamy. Dzisiaj możemy powiedzieć, że bieżące dochody są obciążone tą mniejszą subwencją, z poziomu ubiegłego roku nie dają tego zysku, natomiast jak patrzymy przyszłościowo, perspektywicznie na poziomie tych grup, które w tym roku są, to rok przyszły przedstawia się bardzo korzystnie. Starosta nigdy nie podjąłby decyzji o likwidacji. Placówka nie może zarabiać i tu się Starosta z radnym Arysem nie zgadza. O tym decyduje nie radny,

tylko stosowne przepisy. Jeżeli przepisy będą dostosowane, to wtedy tak. Na dzień dzisiejszy nie możemy tego robić, w związku z tym podjęta została taka decyzja, za aprobatą obojga dyrektorów, że tym budynkiem będzie się zajmował DWDz po to, by utworzyć tu filię, ale nie jako przeniesienie i likwidacja DWDz w Międzyzdrojach. Starosta odniósł się do schodów. W budżecie zapisane zostały środki w wysokości 129 000zł i te środki są. Pójdziemy w kierunku, o którym mówił Wicestarosta, żeby rozpoznać temat w inny sposób i te schody będziemy próbowali zrobić. Po sesji planowane jest spotkanie ze strażakami, żeby ten temat omówić.

Wicestarosta Kamieński, Marek Matys korzystając z okazji podziękował zarówno Pani Dyrektor Zielińskiej, jak i Dyrektorowi Jędrzejewskiemu za bardzo dobre współdziałanie w celu lepszego wykorzystania obiektu, którego jesteśmy właścicielem jako Powiat. Temat porozumienia był wypracowywany na zasadzie współpracy pomiędzy dyrektorami obu jednostek, współpracy, która dobrze się ułożyła, której celem było jak najlepsze wykorzystanie w przyszłości możliwości tego budynku. Pani Dyrektor Zielińska przekazała zamiary grupom, które korzystały tutaj w okresie letnim, do Pana Dyrektora Jędrzejewskiego celem możliwości bukowania pobytu w roku 2017. Swoje kontakty Pani dyrektor wykorzystwała po to, by poziom, jaki był do tej pory osiągany był zachowany. Wszystko, co będzie więcej osiągnięte, czyli w tym momencie pobytu każdej grupy poza miesiącami lipiec i sierpień, to będzie efekt dodany tej współpracy. Efekty ekonomiczne działalności w Wiselce będą oddzielnie rozpatrywane. Ta ocena wyników finansowych nie będzie polegała na wymieszaniu działalności w obu obiektach, ponieważ mamy do czynienia z inną sytuacją w Wiselce i inną w Międzyzdrojach. Mieliśmy już dzisiaj przedstawioną wersję osiągniętego efektu i tutaj Wicestarosta bardzo dyrektorowi i załodze dziękuje, za wzmożony wysiłek. Dziś wiemy, że subwencja oświatowa jest na przyszły rok o 66% wyższa. Wskaźnik będzie wynikał ze wzrostu z 12 na 20. Przekłada się to w złotych na subwencję w wysokości ok. 651 000zł. Jest to efekt wzmożonych wysiłków zarówno załogi, jak i Pana dyrektora jeśli chodzi o działalność w Międzyzdrojach. Działalność w Wiselce i pobyt dwóch grup we wrześniu to już jest ponad poprzeczkę wymagań, które stawiano Panu dyrektorowi i załodze. To jest efekt już dodany. Wicestarosta zaapelował, by nie blokować możliwości ogłoszenia przetargu na warunkach, o których wspominał Pan Starosta i możliwości wyciągnięcia ręki, żeby przez jakiś czas placówka Domu Wczasów Dziecięcych miała możliwość korzystania ze swojego atutu, jakim jest lokalizacja w Międzyzdrojach, w celu nagłaśniania możliwości również pobytu w Wiselce.

Przewodniczący obrad zwrócił się do Pani Dyrektor Zielińskiej, czy na jutrzejszej sesji ma stawiać wniosek o unieważnienie porozumienia, czy też nie.

Dyrektor COPOW, Ewa Zielińska wyjaśniła, że jeżeli porozumienie przyniesie korzyści, to nie.

Przewodniczący obrad zamknął dyskusję i ogłosił przerwę.

Od godziny 12:32 do godziny 12:45 nastąpiła przerwa w obradach.

Od godziny 12:32 radni Zbigniew Berenda oraz Waldemar Dubrawski nie brali udziału w posiedzeniu komisji.

Przewodniczący obrad, Edward Arys o godzinie 12:45 wznowił obrady.

Ad.4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

a) w sprawie zmiany budżetu Powiatu Kamieńskiego na 2016 rok.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że w przedłożonym projekcie uchwały dokonano zmiany w zakresie zwiększenia dochodów i wydatków budżetu, w ten sposób, że:

1. Zwiększono dochody budżetu Powiatu Kamieńskiego w dziale 600 – Transport i łączność, w rozdziale 60014 – Drogi publiczne powiatowe, w § 6610 – Dotacje celowe otrzymane z gminy na inwestycje i zakupy inwestycyjne realizowane na podstawie porozumień (umów) między jednostkami samorządu terytorialnego o kwotę 45 000z,00zł,
2. Zwiększono wydatki budżetu Powiatu Kamieńskiego w dziale 600 – Transport i łączność, w rozdziale 60014 – Drogi publiczne powiatowe, w § 6050 – Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych o kwotę 90 000,00zł,
3. Zmniejszono wydatki budżetu Powiatu Kamieńskiego w dziale 757 – Obsługa długu publicznego, w rozdziale 75702 – Obsługa papierów wartościowych lub zaciągniętych przez jednostkę samorządu terytorialnego kredytów i pożyczek o kwotę 61 300,00zł,
4. Zmniejszono wydatki budżetu Powiatu Kamieńskiego w dziale 852 – Pomoc społeczna, w rozdziale 85201 – Placówki opiekuńczo-wychowawcze, w § 6050 – Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych o kwotę 8 700,00zł,
5. Zwiększono wydatki budżetu powiatu Kamieńskiego w dziale 852 – Pomoc społeczna, w rozdziale 85201 – Placówki opiekuńczo-wychowawcze, w § 6050 – Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych o kwotę 25 000,00zł.

Wniesienie autopoprawki spowodowane jest koniecznością wniesienia do budżetu inwestycji pn. „Utworzenie kostką brukową pobocza drogi powiatowej nr 1032 w m. Mechowo” o wartości 90 000,00zł oraz inwestycji pn. „Ogrodzenie terenu Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Wisielce” o wartości 25 000,00zł. Inwestycje zostaną sfinansowane z dotacji z budżetu Gminy Golczewo oraz nadwyżki środków na inwestycję „Wykonanie przyłącza wody oraz przebudowa instalacji wodociągowej na działce nr 194/23 – POW Wisielka” i nadwyżki środków na odsetki od zaciągniętych kredytów”.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Komisja Oświaty i Spraw Społecznych:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Powiatu Kamieńskiego na 2016 rok.

Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Powiatu Kamieńskiego na 2016 rok.

Komisja Komunikacji, Bezpieczeństwa i Obronności w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Powiatu Kamieńskiego na 2016 rok.

Komisja Budżetowo – Gospodarcza – brak quorum.

b) w sprawie nadania Statutu Domowi Pomocy Społecznej w Śniatowie.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Domowi Pomocy Społecznej w Śniatowie.

Komisja Komunikacji, Bezpieczeństwa i Obronności w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Domowi Pomocy Społecznej w Śniatowie.

Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Domowi Pomocy Społecznej w Śniatowie.

Komisja Oświaty i Spraw Społecznych w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Domowi Pomocy Społecznej w Śniatowie.

c) w sprawie nadania Statutu Powiatowemu Urzędowi Pracy w Kamieniu Pomorskim.

Komisja Oświaty i Spraw Społecznych w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Powiatowemu Urzędowi Pracy w Kamieniu Pomorskim.

Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania:

- 3 głosami „za”

- 1 głosem „wstrzymującym”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Powiatowemu Urzędowi Pracy w Kamieniu Pomorskim.

Komisja Komunikacji, Bezpieczeństwa i Obronności w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Powiatowemu Urzędowi Pracy w Kamieniu Pomorskim.

d) w sprawie ustalenia stawek opłat obowiązujących na obszarze Powiatu Kamieńskiego w 2017 r. za usunięcie pojazdu z drogi i jego przechowywanie na wyznaczonym przez Starostę Kamieńskiego parkingu strzeżonym.

Komisja Komunikacji, Bezpieczeństwa i Obronności w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat obowiązujących na obszarze Powiatu Kamieńskiego w 2017 r. za usunięcie pojazdu z drogi i jego przechowywanie na wyznaczonym przez Starostę Kamieńskiego parkingu strzeżonym.

Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania:

-4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat obowiązujących na obszarze Powiatu Kamieńskiego w 2017 r. za usunięcie pojazdu z drogi i jego przechowywanie na wyznaczonym przez Starostę Kamieńskiego parkingu strzeżonym.

Komisja Oświaty i Spraw Społecznych:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek opłat obowiązujących na obszarze Powiatu Kamieńskiego w 2017 r. za usunięcie pojazdu z drogi i jego przechowywanie na wyznaczonym przez Starostę Kamieńskiego parkingu strzeżonym.

e) w sprawie zmiany Uchwały Nr XIV/78/2016 Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim z dnia 4 kwietnia 2016 roku w sprawie przyjęcia zadań na rzecz osób niepełnosprawnych w Powiecie Kamieńskim na 2016 rok finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Komisja Oświaty i Spraw Społecznych w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XIV/78/2016 Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim z dnia 4 kwietnia 2016 roku w sprawie przyjęcia zadań na rzecz osób niepełnosprawnych w Powiecie Kamieńskim na 2016 rok finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XIV/78/2016 Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim z dnia 4 kwietnia 2016 roku w sprawie przyjęcia zadań na rzecz osób niepełnosprawnych w Powiecie Kamieńskim na 2016 rok finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Komisja Komunikacji, Bezpieczeństwa i Obronności w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XIV/78/2016 Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim z dnia 4 kwietnia 2016 roku w sprawie przyjęcia zadań na rzecz osób niepełnosprawnych w Powiecie Kamieńskim na 2016 rok finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Ad.5.

Wolne wnioski.

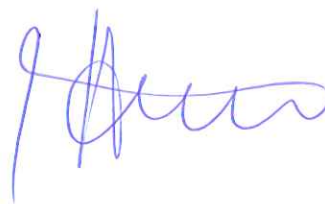
Nie wniesiono.

Ad.6.

Zakończenie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący obrad, Edward Arys o godzinie 13:10 zamknął posiedzenie komisji Wspólnych Stałych Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim.

Przewodniczący obrad



Protokolowała:
Katarzyna Jamrozik

Katarzyna Jamrozik